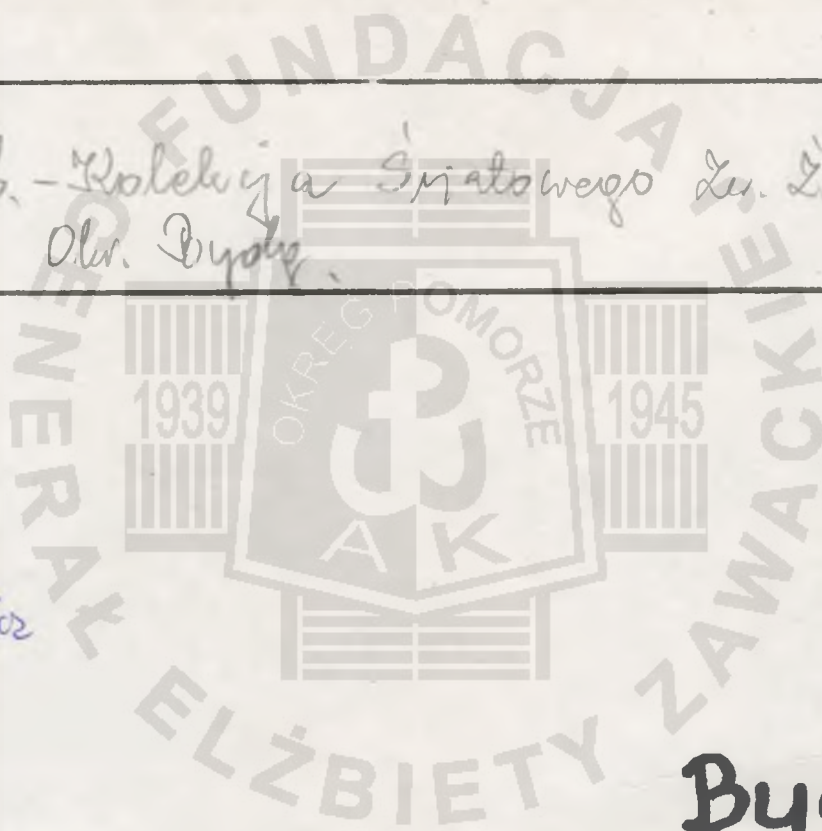


karty nazwiskowe + (1)

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum: Iłża - Pomorski Okręg AK
87-130 000, ul. ... 22 186
NIP 956 16 75 12 7 REGON 170502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Zmiana tesli, poprzedni
nr K: 97
27.10.2003 A.C.

Zob. - J. osob. - Kolekcja Sniatowego Lu. Lot. AK
Okr. Bydgoszcz



córka
Maria Lewkowiec
Warszawa
tel. 21-28-66

Maria Gendaszek-
Lewkowiec

00-402 Warszawa
tel. (22) 629-58-40

++

Bydgoszcz
AK

Dsz-win
Gendaszek Franciszka
ps. „Teresa”

K: 97/97 Pom. 1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Gendarek Franciszka.....

T: Nr. 94/94 Bmoxe.....

Bydgoszcz AK.....

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa k. 11 s. 1-11

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 3 s. 1-3

I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora k. 2 s. 1-2

II. Materiały uzupełniające relację

k. 1 s. 1

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

1) list 4 Chylińskiego, listy E. Kawackiej,
listy F. Gendarek, list listy Gendarek k. 7 s. 1-8

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] k. 29

VI. Fotografie książki i monografie

I/1. Relacja-gendaszek Franciszka:

- Relacja własna, Bydgoszcz 1989, mps (oryg)
k. 3 s. 1-3
- Życiorys, Bydgoszcz, 1989, mps (oryg)
k. 1 s. 4
- Relacja własna, Bydgoszcz 1990, mps (kopia)
k. 2 s. 5-6
- Relacja własna, Bydgoszcz 1994, mps
k. 2 s. 7-8
- Relacja własna, Bydgoszcz 1996, mps (kopia)
k. 1 s. 9-10
- Relacja własna - data wpływu 1991,
mpis kop. (dostarczone prywatnie przez
Edystawa Gozowskię) k. 1 s. 11

Relacja własna

ARCHIWUM
Eiżbiety Zawadzkiej 1
poz. K-94
data wpływu 1981-02

- Franciszka Gendaszek z domu Płachocka - ps. "Teresa"
- urodzona 30 września 1905 roku w Bydgoszczy
- córka Stanisława - pracownika Magistratu Bydgoszcz i Heleny z domu Kalinowska
- wykształcenie średnie
- adres: ul Gen Swierczewskiego 3 m 8 85-224 Bydgoszcz

P r z e d w o j n ą:

Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Bydgoszczy pracowałam kolejno:

- od 1/4 do 31/3 1922 r. - Hurtownia Drogerijna Croner i Matuszewski w Bydg. w charakterze praktykantki biurowej
- " 1/4.22 do 31/6.24r - Fa Jan Lose Hurtownia Tow.Kolon. jako biuralistka
- " 1/7.24 " 30/9.24r - Fa B.Stobiecki w Bydg. w tym samym charakterze
- " 1/10.24" 31/8.29 - w Szkole Lotniczej w Bydg. w charakt.stenotypistki i po chorobie
- " 14/6/30" 14/8.30 - w Ubezpiecz.Społecznej - jako stenotypistka

Dnia 8 września 1930 r. wyszłam za mąż za Mariana Gendaszka z Poznania i tam zamieszkałam do roku 1938. W tym czasie nie pracowałam zawodowo. W roku 1938 mąż mój otrzymał pracę mierniczego w Działu Pomiarów Miasta Bydgoszcz i od tego czasu zamieszkuję stale w Bydgoszczy.

O k r e s o k u p a c j i :

- ✓ Mąż mój Marian należał do Organizacji AK od początku 1940 roku Pracował w Bydgoszczy jako mierniczy w Zarządzie Miejskim gdzie i kiedy zetnął się z członkami Organizacji Podziemnej nie wiem. Mieszkanie nasze przy ul Świętej Trójcy 3/8 na 3-cim piętrze - kryptonim "3 x 3" oddał do dyspozycji Komendzie Okręgu Pom.AK Odbwały się u nas narady i częstokroć członkowie Komendy nocowali. Z czasem mieszkanie kontaktowe zamieniło się w kancelarię Szefa "ztabu" a ja zostałam wciągnięta jako sekretarka. Zostałam zaprzysiężona przez Henryka Gruetzmachera ps. Michał.

Praca kancelarii rozrastała się. Wyrabialiśmy fałszywe dokumenty. Dysponowaliśmy oryginalnymi formularzami i pieczętkami niemieckich urzędów i firm, których trzeba było wykradać przez członków Ruchu Oporu m.i.przez męża i Jadwigę Derucką. Ta ostatnia - bardzo dzielna, odważna i oddana sprawie bez reszty pracowała ze mną od około 1943 roku do końca - jej ostatni wyczyn - to postarała się o blankiet czekowy na Bank Niemiecki Dyrektora Kasy Chorych, podrobiliśmy jego i księgowego podpisy, Derucka udała się pdważnie do Banku i tam podjęła /jeśli się nie mylę było to 15 tys. MKNiem./. Deruckę zaprzysiężił mój mąż. Pracowałyśmy razem do mojego aresztowania.

Praca nasza nie ograniczała się jedynie do pracy kancelaryjnej. W razie ważnych spraw z Jadwigą pełniłyśmy też obowiązki łączniczki. Ja jeździłam sporadycznie do Torunia a raz nawet z polecenie Józefa Grusa ps.Stanisław do Warszawa. Była to boczna ulica od Francuskiej po lewej stronie - ulica krótka - w willi przyjęła mnie starsza pani. Niestety nazwiska i dokładnego adresu już nie pamiętam

Ze względu na ścisłą konspirację i bezpieczeństwo punktu - doskonałego pod każdym względem - tylko wybrane osoby znały adres punktu. W pracy konspiracyjnej zetknęłam się m.in. z Urszulą Klunder - należała do Sekcji Kobiet i uczestniczyła w niektórych obradach, Józef Eichstaedt, Zygmund Szażkowski, Pułk. Pałubicki, Szulc, Aleksander Roenspies, małżeństwo Bartel z ulicy Sniadeckich, Cmentarz Nowofarny Adrian Sikorski - Helena Szajkowska siostra Jadwigi Deruckiej, Henryk Gruetzmacher "Michał" i Gustaw Olszewski "Gracjan". Do Ireny Cierniak i Kalksteina do Apteki sporadycznie chodziliśmy po lek arstwa, które dostarczało się artyzantom. Maria Spodniewska niejednokrotnie przybywała z Dobrzynia - jej mąż został tak nieludzko skatowany, że na Wałach w więzieniu zmarł.

Z Torunia często przybywała młodziuta Irena Jagielska, ta młodziutka dziewczyna była bardzo odważna, co niejednokrotnie graniczyło z brawurą przyjmowała każde, choć niebezpieczne zlecenie. Wiem, że m.in. w czasie jazdy tramwajem potrafiła oficerom niemieckim odcinać rewolwery, które dostarczała naszym panom. Ona była wyjątkowo odważna.

Byłam w kontakcie z Kazimierą Hoffmanową, której mąż został zamordowany przez Niemców. Jej mieszkanie przy ul Długiej było kwaterą "REICH" i meliną dla wtajemniczonych. Pani Kazimiera Hoffman była kobietą wspaniałą, bardzo ofiarną bez reszty podobie jak p. Zofia Bartel. Tak m.in. kwaterowała "Ewa" z Torunia. Pani Kazimiera Hoffman już nie żyje - ostatni jej adres to ul. Libelta w Bydg.

Zostałam aresztowana w marcu wzgl początek kwietnia 1944 roku /dokładnej daty nie pamiętam/ To była w tym samym czasie gdy aresztowano Zygmunta Szatkowskiego, Józefa Eichstaedta, Klunderównę, Leona Tojżę. Przez cały czas przebywałam na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. W więzieniu spotkałam Dr Kordylewska z Torunia, wywiezioną potem do Stutthofu, Kazimierę Woźniak z mężem, byłym podoficerem zawodowym, który na rozkaz Organizacji Podz. przyjął funkcję "k a p a" co nam aresztowanym ułatwiało wzajemne kontaktowanie i uzgadnianie zeznań. Dzięki Woźniaka mogłyśmy swe zeznania wzajemnie uzgodnić za co należy mu się wdzięczność, bo funkcja "Kapa" była naprawdę wcale nie łatwą, ale państwu Woźniakom na pierwszym miejscu stawała "sprawa" osobiste względy się nie liczyli. Z Wałów zostałam zwolniona pod koniec m-c września 1944 r. Do końca nie przyznawałam się do przynależności do Ruchu Oporu ani ja ani Szatkowski czy Eichstaedt mnie nie wydali. Choć musiałam się przyznać do znajomości ze Szatkowskim to twierdziłam, że to była znajomość Deruckiej a ta zdążyła na czas się uloznić. Do końca wojny musiała się ukrywać a ja w Gestapa zobowiązałam się, że jak tylko się dowiem o miejscu jej pobytu nie omieszkać ich zawiadomić.

O k r e s p o w o j e n n y

Po wojnie od maja 1949 do 31 czerwca 1950 byłam członkiem Zarządu "Caritas" w Bydgoszczy i prowadziłam Biuro Okręgu.

Od 1 lipca 1950 do 1961 roku pracowałam w Biurze Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Bydgoszczy prowadząc równocześnie Sekretariat Koła Bydg. tegoż Związku.

Za pracę społeczną zostałam odznaczona srebrną i złotą Odznaką Zasłużonego Wędkarza.

W roku 1961 - po zawale serca i 2 miesięcznym pobycie w szpitalu przeszałam na rentę.

W roku 1954 owdowiałam.

Moja jedyna córka Maria - po ukończeniu studiów w Warszawie jest kuzyszem w Towarzystwie Przyjaciół Chopina w Warszawie.

Bydgoszcz, w lutym 1989 roku.

/Franciszka Gendaszek/

ul. Swierczewskiego 3/8 Bydgoszcz 85-224



Ż y c i o r y s

Urodziłam się dnia 30 września 1905 roku w Bydgoszczy

Ojciec mój Stanisław Płachocki był urzędnikiem Magistratu m. Bydgoszcz
matka Helena z domu Kalinowska

Po ukończeniu szkoły handlowej pracowałam kolejno:

1/4.21 do 31/3.22 Hurtownia Drogeryjna Croner i Matuszewski Bydgoszcz
w charakterze praktykantki biurowej

1/4.22 " 31/6.24 Hurtownia Tow. Kolen. Jan Loose jako biuralistka

1/7.24 " 30/9.24 Fa B. Stobiecki Bydgoszcz w tym samym charakterze

1/19.24 " 31/8.1929 - w Szkole Lotniczej Bydg. jako stenotypistka

14/6.30 " 14/8.30. w Ubezpieczalni Społecznej jako stenotypistka

Dnia 8 września 1930 roku wyszłam za mąż za Mariana Gendaszka z Poznania
i tam zamieszkiwałam do roku 1938 - w tym czasie nie pracowałam zawodowo.

W roku 1938 mój mąż otrzymał pracę mierniczego w Zarządzie Miejskim Wydz.
Pomiarów Miasta w Bydgoszczy

W czasie okupacji pracowałam w biurze firmy C. Behrend w Bydgoszczy.

Nie jest mi dokładnie wiadomym, kiedy mój mąż Marian przystąpił do Ruchu
Operu przeciwko okupantowi - moje przystąpienie nastąpiło w początkach 1942 r.

Mój ps. "Teresa". Prowadziłam sekretariat Szefa Sztabu Pomorskiego Okręgu AK
pod dowództwem płk Józefa Chylińskiego - jego ps "Rekin" "Kamień" "Piotr"

Wiosną 1944 roku w m-cu kwietniu zostałam aresztowana przez GESTAPO i prze-
bywałam przy Wałach Jagiellońskich do końca września 1944 roku.

Po wyzwoleniu od maja 1949 do 31 czerwca 1950 roku prowadziłam Biuro Okręgu
"Caritas" w Bydgoszczy.

Od 1 lipca 1950 r do 1961 roku pracowałam w Biurze Zarządu Okręgu Polskiego
Związku Wędkarskiego w Bydgoszczy, prowadząc równocześnie sekretariat Koła
tegoż Związku.

Za pracę społeczną zostałam odznaczona srebrną i złotą odznaką Zasłużonego
Wędkarza.

W roku 1954 owdowiałam.

W roku 1961 przeszłam na rentę

Moja jedyna córka Maria - po ukończeniu studiów w Warszawie jest kustoszem
w Towarzystwie im. Fryderyka Chopina w Warszawie.-

Bydgoszcz w lutym 1989 roku

/Franciszka Gendaszek/

ul. Swierczewskiego 3/8 - 85-224 Bydgoszcz

Relacja własna

26 : 9 K-97 5

- Franciszka Gendaszek z domu Płachocka - ps "Teresa"
- urodzona 30 września 1905 roku w Bydgoszczy
- córka Stanisława - pracownik Magistratu Bydgoszcz i Heleny Kalinowicz
- wykształcenie średnie
- adres: ulica Świętej Trójcy 3 mieszk 8 - 85-224 Bydgoszcz

przebieg wojny:

Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Bydgoszczy pracowałam kolejno:
od 1/4.22 do 31/3 1922 r. Hurtown.Drogerijna Croner i Matuszawski Bydg.
w charakterze praktykantki biurowej,
" 1/4.22 do 31/5.24. Fa Jan Loose Hutr.Tow.Kolonj.jako biurolistka
" 1/7.24 do 30/9.24.r. Fa B.Stobiecki Bydg. w tym samym charakterze
" 1/10.24 do 31/8.29.r. Szkoła Lotnicza Bydg.jako stenotypistka i po chorobie
" 14/6.30 do 14/8.30r. w Ubezpieczalni Społecznej jako stenotypistka
dnia 8 września 1930 roku wyszłam za mąż za Mariana Gendaszka z Poznania i tam zamieszkałam do roku 1938. W tym czasie nie pracowałam zawodowo. W roku 1938 mąż mój otrzymał pracę mierniczego w Dziale Pomiarów Mierniczych Bydgoszczy i od tego czasu zamieszkuje stale w Bydgoszczy przy ulicy Sw.Trójcy 3 m.8.

Okres okupacji:

Mąż mój Marian należał do Organizacji AK od początku roku 1940. Pracował jako mierniczy w Magistracie Bydgoskim. Gdzieś kiedy zetknął się z członkami Organizacji Podziemnej nie wiem. Mieszkanie nasze przy ulicy Świętej Trójcy 3/8 - na 3-cim piętrze - kryptonim "3 x 3 U" oddał do dyspozycji Komendzie Okręgu Pomorskiego AK. Odbywały się tu narady i spotkania i częstokroć członkowie Dowództwa nocowali. Z czasem mieszkanie zamieniło się w kancelarię Szefa Sztabu a ja zostałam ich sekretarką. Zaprzysiężona zostałam przez Henryka Grętzmachera - ps "Michał".

Praca kancelarii rozrastała się. Wyrabialiśmy fałszywe dokumenty. Mieliśmy oryginalne formularze i pieczętki niemieckich urzędów i firm, które "organizowaliśmy" członkowie - m.i. mąż mój i Jadwiga Derucka, która wówczas pracowała w Kasie Chorych. Derucka była bardzo odważną i oddała sprawę bez reszty. Pracowaliśmy razem od około roku 1943 do chwili mojego aresztowania. Jej ostatni wyczyn - postarała się o blankiet czekowy swojej instytucji. Podrobiliśmy podpisy Dyrektora i głównego księgowego. Derucka sama udała się odważnie do niemieckiego Banku i tam podjęła pieniądze. Już nie pamiętam czy to było 15 czy 30 marek niemieckich. Nasza praca nie ograniczała się jedynie do pracy kancelaryjnej. W czasie ważnych spraw z Jadwigą pełniłyśmy też i obowiązki łączniczek. Sporadycznie jeździłam do Torunia a raz z polecenia Józefa Grussa ps. "Stanisław" do Warszawy.

Ze względów bezpieczeństwa punkt był znanym tylko ograniczonemu osobom. Tylko wybrane osoby znały adres punktu.

W pracy konspiracyjnej zetknęłam się m.in. z Urszulą Klunder, należącej do Sekcji Kobiet, którym przewodniczyła do chwili aresztowania - często uczestniczyła w niektórych obradach. W obradach przeważnie zawsze obecnym byli Zygmunt Szatkowski, płk. Pałubicki, Aleksander "Michał" Szulc, Józef Eichstaedt.

Zetknęłam się też z Tojzami, Bartłami z ul. Sniadeckich, Aleksandrem Roenspiesem, Sikorskimi z Cmentarza Nowo-Farnego, Heleną Szajkowską, siostrą Jadwigi i ich rodzicami. Do Ireny Cierniak - obecnie Szmidtowa i Kalksteina sporadycznie chodziłam po lekarstwa dla partyzantów. Henryk Gruetzmacher ps "Michał" przeważnie po obradach i w czasie pobytu w Bydgoszczy kwaterował w naszym mieszkaniu. Często był też i Gustaw Olszewski ps "Gracjan".

Sporadycznie przyjeżdżała z Dobrzynia żona tamtejszego nauczyciela Maria Spodniewska. Ją zastałam później na Wałach a jej męża na śmietniku skopało GESTAPO.

Z Torunia często przybywała z meldunkami Irona Jagielska - kwaterowa zawsze u Kazimierzy Hoffmannowej przy ul Długiej. Ta młodzieńka dalekoczyzna była bardzo odważna, co niejednokrotnie graniczyło z brawurą - przyjmowała każde choć niebezpieczne zlecenie. Wieść, że w czasie jazdy tramwajem potrafiła niem. oficerom odcinać broń, która dostarczała naszym panom.

Z Kazimiera Hoffmannową byłam w kontakcie. Jej mąż został sequestrowany przez Niemców. Jej mieszkanie przy ul Długiej było kwaterek "KUCIA" i meliną dla wtajemniczonych. Pani Kazimiera Hoffmann była kobietą współczującą i bardzo ofiarną, podobnie jak państwo Bartłomiej przy ul. Sniadeckich.

Zostałam aresztowana w pierwszych dniach marca 1944 roku, na dwa czy trzy dni po Zygmuncie Szatkowskim i Eichstaetem, Kländerówna, Leonam Tojzą i małżeństwem Woźniaków. Przez cały czas przebywałam na Wałach w Bydgoszczy. W więzieniu przebywałam do końca września 1944 roku. Do końca nie przyznawałam się do przynależności do ruchu oporu i wina - jakiegoś to przed aresztowaniem ze sobą uzgodniły - zwałałam na Jadwigę Derucką, która na czas zdażyła się ukryć. Choć musiałam się przyznać do znajomości z Szatkowskim, to twierdziłam, że był to przyjaciel Deruckiej a u mnie się tylko spotykali. Derucka do końca wojny musiała się ukrywać. Ja się zobowiązałam, że jak tylko się dowiem o jej adresie, nie omieszkam "jej wydać".

O k r e s p o w o j e n n y

P o w o j n i e o d m a j a 1949 d o k o n c a c z e r w c a 1950 r o k u b y ł a m c z ł o n k i e m Z a r z ą d u "C a r i t a t u s" w B y d g o s z c z y i p r o w a d z i ł a m B i u r o O k r ę g u .

O d 1 l i p c a 1950 r o k u d o 1961 r o k u p r a c o w a ł a m w B i u r z e Z a r z ą d u O k r ę g u P o l s k i e g o Z w i ą z k u W ę d k a r s k i e g o w B y d g o s z c z y , p r o w a d z ą c r ó w n o c z e s n i e S e k r e t a r i a t K o ł a b y d g o s k i e g o t e g o Ź Z w i ą z k u . Z a p r a c ę s p o ł e c z n ą z o s t a ł a m o d n a c z o n a s r e b r n ą i z ł o t ą o d z n a k ą z a s ł u ż . w ę d k .

D o P a r t i i n i e n a l e ż a ł a m .

W r o k u 1961 - p o z a w a l e s e r c a i 2 m i e s i ą c z n y m p o b y c i e w s z p i t a l u p r e s z ł a m n a r e n t ę .

W r o k u 1954 o w d o w i a ł a m .

M o j a j e d y n a c ó r k a - p o u k o Ń c z e n i u s t u d i ó w w W a r s z a w i e b y ł a d ł u g o l e t n i a k u s z t o s z e m w T o w . P r z y j a c i ó ł F r y d e r y k a C h o p i n a w W a r s z a w i e . O d r o k u p r a c u j e w A m b a s a d z i e N i e m i e c k i e j w W a r s z a w i e . -

B y d g o s z c z , p a ź d z i e r n i k 1990 r o k u

Franciszka Gendaszek
Wojciech Gendaszek
ul Świętej Trócy 3/8 - "3x3" Bydgoszcz

Stronniatem 2 listopada 1990 r.

R e l a c j s w ł a s n a

Franciszka G e n d a s z e k z domu Płachocka - ps "Teresa"

urodzona 30 września 1905 roku w Bydgoszczy
córka Stanisława Płachockiego - pracownika Magistratu m. Bydgoszczy
i Helény z d. Kálinowska.

Wykształcenie średnie - Szkoła Handlowa.

P r z e d w o j n ą .

Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Bydgoszczy pracowałam kolejno:

od 1/4.21-31/3.22r - w Hurtowni Drogerijnej Croner i Matuszewski w Bydg.
w charakterze praktykantki biurowej,

od 1/4.22-31/6.24 - Fa Jan Loose Hurt. Tow. Kolonialnych jako biuralistka

od 1/7.24-30/9.24 - Fa B. Stobiecki Bydgoszcz w tym samym charakterze

od 1/10.24-31/8.29 - w Szkole Lotniczej w Bydgoszczy jako stenotypistka
w tym czasie zachorowałam i po chorobie

od 14/6.30-14/8.29r - w Kasie Chorych w Bydgoszczy też jako stenotypistka

✓ Dnia 8 września 1930 roku wyszłam za mąż za Mariąną Gendaszka z Poznania i tam zamieszkiwałam aż do roku 1938 - w tym czasie nie pracowałam zawodowo.

W roku 1938 mąż mój otrzymał pracę mierniczego w Dziale Pomiarów Miasta Bydgoszcz i od tego czasu zamieszkuję stale w Bydgoszczy przy ul. świętej Trójcy nr 3 - 3 piętro.

O k r e s o k u p a c j i .

Gdzie i kiedy mój mąż zetknął się z członkami podziemnej organizacji AK nie wiem - od samego początku wkroczenia Niemców do Polski mąż pomagał ukrywającym się. Miestkanie nasze przy ul. Świętej Trójcy 3 na 3-cim piętrze - kryptonim "3 x 3" oddał do dyspozycji Komendzie Okręgu AK. Tu odbywały się narady i spotkania na których przeważnie przebywał płk Chyliński, płk Janusz Pałubicki mjr Gruss, komendant m. Bydgoszczy Zygmunt Szatkowski, przedstawicielka Sekcji Kobiet Urszula Klundarówna, Jadwiga Derucka i częstokroć zamiejscowi panowie nocowali u nas.

Z czasem mieszkanie zamieniło się w kancelarię Dowództwa, której szefem był Henryk ps "Michał" Gruetzmacher. Mieliśmy oryginalne pieczęcie urzędów niemieckich i firm, jak również ważnych dokumentów. Derucka pracowała wówczas w Kasie Chorych. M. i. udało jej się z tamąd ściągnąć formularz czeu bankowego. Podrobiliśmy podpisy Dyrektora i gł. księgowej ~~podpisy~~ i Derucka odważnie sama udała się do banku i podjęła - już nie pamiętam czy to było 15 czy 30 tysięcy marek niemieckich. Derucka była dziewczyną bardzo odważną. Praca nasza nie ograniczała się do prac kancelaryjnych i legalizacji dokumentów, niejednokrotnie z Jagwigą Derucka byliśmy łączniczkami, nawet raz, z polecenia mjra Grussa jechałam do Warszawy. Nie pamiętam już dokładnego adresu, było to boczna ulica od Francuskiej po lewej stronie, ulica krótka, w willi przyjęła mnie starsza pani.

Punkty kontaktowe które pamięta: mjra Grussa z Aleksandrem Roenszpis - warsztat luster przy ul. Śniadeckich, Wierzchosławski ul. Garbary' pp Tojza Dolina, Bartel ul. Śniadeckich. Do Ireny Cierniak i Kalksteina chodziłam po leki dla partyzantów. Sporadycznie przyjeżdżała i kwaterowała u nas Maria Spodniewska - żona nauczyciela z Dobrzynią - z nią zetknęłam się później na "wałach", ponieważ była w ciąży, zamiast do Stuthofu, została wywieziona do Potulic a jej mąż został na śmierć skatowany. Maria była wspaniałą Polką o niezugiętej postawie tak w pracy konspiracyjnej, jak i w więzieniu - przebywałyśmy razem w jednej celi.

M. i. często przyjeżdżała z Torunia łączniczka płka Chylińskiego "Ewa" Irena Jagielska. Była to dziewczyna jeszcze bardzo młoda - wiem, że do Organizacji należała jej cała rodzina - matka z siostrami. Ewa-Irena była dziewczyną bardzo odważną i nie uchylała się żadnej pracy - mi - umiała jeżdżąc tramwajem na platformie oficerom niemieckim odcinać żyłkę broń, którą dostarczała Pułkownikowi.

Poza tym, utrzymałam kontakt z Kazimierą "Kazią" Hoffmann, żoną Franciszka, którego Niemcy zamordowali. Jej kwatera znajdowała się przy ul. Długiej KO "Reich" była kobietą wspaniałą, bardzo ofiarną bez reszty, podobnie jak pp Bartłowie z ulicy Śniadeckich. Łączniczką Chylińskiego była "Renia" Ruxówna z ul. Podgórznej.

3 kwietnia 1944 roku została aresztowana - przez cały czas aż do września tegoż roku przebywałam na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. W więzieniu spotkałam m.in. Dr Kordylewską z Torunia - wywieziona następnie do Stutthofu, Kazimierę Woźniak z mężem, z b. podoficerem zawodowym, który na rozkaz Org. Podziem. przyjął funkcję "k a p a" - co nam aresztowanym ułatwiało wzajemne uzgodnienie zeznań. W tym samym czasie przebywała w więzieniu Klunderówna i Woźniakowa, Józef Eichstaed, Szatkowski, ks Żurawski.

Gdy przebywałam w więzieniu kilka tygodni, zabrakło w sekretariacie sekretarki i mnie do tej pracy ściągnięto.

W czasie lata przybyło dowieszenie Sonderkomando z dużym transportem żydów. Przypadkiem udało mi się z jednym tych żydów rozmawiać. Powiedział mi, że gdy Niemcy zajęli Grecję, aresztowali wszystkich żydów i on jest jednym z nich - pochodzi z Athen - jest właścicielem olbrzymiej stoczni i bardzo bogaty - stan jego bogactwa znany jest jego dyrektorów i radców prawnych. Potem zauważyłam, że to Sonderkomando codziennie wywozi część tych przywiezionych żydów, których umieszczono w piwnicach. Na ten czas wypadło moje zwolnienie /nie pamiętam dokładnej daty/- to było w połowie września.

Do zwolnienia doprowadzono mnie do siedziby GESTAPO na ul Poniatowskiego. Wypuszczono mnie z tamąd w godzinach popołudniowych i wtedy, gdy byłam mniej więcej na wysokości Stadionu przy ul Chopina, minęła mnie ekipa tegoż Sonderkomando, powracająca na Wały Jagiellońskie ze strony lasu gdańskiego. Przednie auto osobowe z obsadą gestapowców - po środku autokar, którym rano wywożono domiemanych żydów a za autokarem samochód z gestapowcami Sonderkomando. W autokarze wracało już tylko 2-ch bardzo utrudzonych żydów.

Na moim aresztowaniu się skończyło. Ja się do przynależności do Untergrundu nie przyznawałam, ani Klunderówna, ani Eichstaedt mnie nie "wsypali" a gdy mnie skonfrontowano z Szatkowskim, twierdziłam, że go nie znam i nigdy nie widziałam, ale w międzyczasie, dzięki Woźniakowskiemu zdążyliśmy się skontaktować i swoje zeznania uzgodnić, ja się do znajomości z Szatkowskim musiałam przyznać, że on u mnie bywał i z Derucką u mnie spotykał, więc jak mi pokazano bardzo udane zdjęcie Szatkowskiego, od razu ucieszona poznałam Zygmunta-Freunda Deruckiej, byłam tylko zduniona, że go przedtem nie mogłam poznać - na to inspektor Albrecht "ja den haben wir 60 Jahre alt gemacht". Bo rzeczywiście człowiek, którego mi przedtem przedstawili - na takiego wówczas wyglądał.

Po moim zwolnieniu z więzienia nasze kontakty do końca wojny się skończyli i tylko po wkroczeniu Komuny na krótko nasze spotkania odżyły aż do aresztowania i osadzenia prawie wszystkich w Gdańsku.-

Bydgoszcz, lipiec 1994 roku

Franciszka Gendaszek
/Franciszka Gendaszek/

F.S.

70, wywołaniu materiałów do Zarządu Bydgoskiego "Caritas" i od maja 1949 - 31 sierpnia 1950 roku prowadziłam - aż do rozwiązania przez UB - sekretariat opiekując się ludźmi.
W roku 1954 awansowałam.
Od lipca 1950 roku pracowałam w Biurze Zarządu Okręgu Polsk. Zw. Wykarskiego w Bydgoszczy, prowadząc równocześnie sekretariat Kółka tegoż Związku - Zw. Zw. niepełna praca, wyjechałam od stycznia 1961 i do stycznia 1961 roku.
W marcu 1961 przeszedłam na rentę opiekując 1 grupą inwalidów, 70 Paski nie materialna. -

Franciszka Gendaszek

Franciszka G e n d a s z e k z domu Płachocka - ps "Teresa"

urodzona 30 września 1905 roku w Bydgoszczy
córka Stanisława Płachockiego - pracownika Magistratu m. Bydgoszczy
i Helény z d. Kálinowska.
Wykształcenie średnie - Szkoła Handlowa.

P r z e d w o j n ą.

Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Bydgoszczy pracowałam kolejno:

od 1/4.21-31/3.22r - w Hurtowni Drogerijnej Croner i Matuszewski w Bydg.
w charakterze praktykantki biurowej,
od 1/4.22-31/6.24 - Fa Jan Loose Hurt. Tow. Kolonialnych jako biuralistka
od 1/7.24-30/9.24 - Fa B. Stobiecki Bydgoszcz w tym samym charakterze
od 1/10.24-31/8.29 - w Szkole Lotniczej w Bydgoszczy jako stenotypistka
w tym czasie zachorowałam i po chorobie
od 14/6.30-14/8.29r - w Kasie Chorych w Bydgoszczy też jako stenotypistka
Dnia 8 września 1930 roku wyszłam za mąż za Marianną Gendaszka z Poznania i tam
zamieszkiwałam aż do roku 1938 - w tym czasie nie pracowałam zawodowo.
W roku 1938 mąż mój otrzymał pracę mierniczego w Dziale Pomiarów Miasta Byd-
goszcz i od tego czasu zamieszkuję stale w Bydgoszczy przy ul. świętej Trójcy
nr 3 - 3 piętro.

O k r e s o k u p a c j i .

Gdzie i kiedy mój mąż zetknął się z członkami podziemnej organizacji AK nie
wiem - od samego początku wkroczenia Niemców do Polski mąż pomagał ukrywającym się
Mieszkanie nasze przy ul. Świętej Trójcy 3 na 3-cim piętrze - kryptonim "3 x 3"
oddał do dyspozycji Komendzie Okręgu AK. Tu odbywały się narady i spotkania
na których przeważnie przebywał płk Chyliński, płk Janusz Pałubicki mjr Gruss,
komendant m. Bydgoszczy Zygmunt Szatkowski, przedstawicielka Sekcji Kobiet Ur-
szula Klunderówna, Jadwiga Derucka i częstokroć zamiejscowi panowie nocowali
u nas.

Z czasem mieszkanie zamieniło się w kancelarię Dowództwa, której szefem był
Henryk ps "Michał" Gruetzmacher. Mieliśmy oryginalne pieczęcie urzędów nie-
mieckich i firm, jak również ważnych dokumentów. Derucka pracowała wówczas
w Kasie Chorych. M. i. udało jej się z tamąd ściągnąć formularz czeu bankowego.
Podrobiliśmy podpisy Dyrektora i gł. księgowej podpisy i Derucka odważnie sama
udała się do banku i podjęła - już nie pamiętam czy to było 15 czy 30 tysięcy
marek niemieckich. Derucka była dziewczyną bardzo odważną. Praca nasza nie o-
graniczała się do prac kancelaryjnych i legalizacji dokumentów, niejednokrotnie
z Jagwigą Derucka byliśmy łączniczkami, nawet raz, z polecenia mjra Grussa
jechałam do Warszawy. Nie pamiętam już dokładnego adresu, było to boczna ulica
od Francuskiej po lewej stronie, ulica krótka, w willi przyjęła mnie starsza
pani.

Punkty kontaktowe które pamięta: mjra Grussa z Aleksandrem Roenszpis - warsztat
luster przy ul. Śniadeckich, Wierzchosławski ul. Garbary' pp Tojza Dolina, Bartel
ul. Śniadeckich. Do Ireny Cierniak i Kalksteina chodziłam po leki dla partyzantów.
Sporadycznie przyjeżdżała i kwaterowała u nas Maria Spodniewska - żona nauczy-
ciela z Dobrzynia - z nią zetknęłam się później na "Wałach", ponieważ była
w ciąży, zamiast do Stuthofu, została wywieziona do Potulic a jej mąż został
na śmierć skatowany. Maria była wspaniałą Polką o nieugiętej postawie tak w pracy
konspiracyjnej, jak i w więzieniu - przebywałyśmy razem w jednej celi.
M. i. często przyjeżdżała z Torunia łączniczka płka Chylińskiego "Ewa" Irena
Jagielska. Była to dziewczyna jeszcze bardzo młoda - wiem, że do Organizacji
należała jej cała rodzina - matka z siostrami. Ewa-Irena była dziewczyną bardzo
odważną i nie uchylała się żadnej pracy - mi - umiała jeździć tramwajem na plań-
formie oficerów niemieckim odcinać żyłkę broń, którą dostarczała Pułkownikowi.

Poza tym, utrzymałam kontakt z Kazimierą "Kazią" Hoffmann, żoną Franciszka,
którego Niemcy zamordowali. Jej kwatera znajdowała się przy ul. Długiej KO "Reich"
była kobietą wspaniałą, bardzo ofiarną bez reszty, podobnie jak pp Bartłowie
z ulicy Śniadeckich. Łączniczką Chylińskiego była "Renia" Ruxówna z ul. Podgórznej.

10

3 kwietnia 1944 roku została aresztowana - przez cały czas aż do września tegoż roku przebywałam na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. W więzieniu spotkałam m.in. Dr Kordylewską z Torunia - wywieziona następnie do Stutthofu, Kaziemierę Woźniak z mężem, z b. podoficerem zawodowym, który na rozkaz Org. Podziemn. przyjął funkcję "k a p a" - co nam aresztowanym ułatwiało wzajemne uzgodnienie zeznań. W tym samym czasie przebywała w więzieniu Klunderówna i Woźniakowa, Józef Eichstaed, Szatkowski, ks Żurawski.

Gdy przebywałam w więzieniu kilka tygodni, zabrakło w sekretariacie sekretarki i mnie do tej pracy ściągnięto.

W czasie lata przybyło dowieszenie Sonderkomando z dużym transportem żydów. Przypadkiem udało mi się z jednym tych żydów rozmawiać. Powiedział mi, że gdy Niemcy zajęli Grecję, aresztowali wszystkich żydów i on jest jednym z nich - pochodzi z Athen - jest właścicielem olbrzymiej stoczni i bardzo bogaty - stan jego bogactwa znany jest jego dyrektorów i radców prawnych. Potem zauważyłam, że to Sonderkomando codziennie wywozi część tych przywiezionych żydów, których umieszczono w piwnicach. Na ten czas wypadło moje zwolnienie /nie pamiętam dokładnej daty/- to było w połowie września.

Do zwolnienia doprowadzono mnie do siedziby GESTAPo na ul Poniatowskiego. Wypuszczono mnie z tamąd w godzinach popołudniowych i wtedy, gdy byłam mniej więcej na wysokości Stadionu przy ul Chopina, minęła mnie ekipa tegoż Sonderkomando, powracająca na Wały Jagiellońskie ze strony lasu gdańskiego. Przednie auto osobowe z obsadą gestapowców - po środku autokar, którym rano wywożono domiemanych żydów a za autokarem samochód z gestapowcami Sonderkomando. W autokarze wracało już tylko 2-ch bardzo utrudzonych żydów.

Na moim aresztowaniu się skończyło. Ja się do przynależności do Untergrundu nie przyznawałam, ani Klunderówna, ani Eichstaedt mnie nie "wsypali" a gdy mnie skonfrontowano z Szatkowskim, twierdziłam, że go nie znam i nigdy nie widziałam, ale w międzyczasie, dzięki Woźniakowskiemu zdążyliśmy się skontaktować i swoje zeznania uzgodnić, ja się do znajomości z Szatkowskim musiałam przyznać, że on u mnie bywał i z Derucką u mnie spotykał, więc jak mi pokazano bardzo udane zdjęcie Szatkowskiego, odrazu ucieszona poznałam Zygmunta-Freunda Deruckiej, byłam tylko zduniona, że go przedtem nie mogłam poznać - na to inspektor Albrecht "ja den haben wir 60 Jahre alt gemacht". Bo rzeczywiście człowiek, którego mi przedtem przedstawili - na takiego wówczas wyglądał.

Po moim zwolnieniu z więzienia nasze kontakty do końca wojny się skończyli i tylko po wkroczeniu Komuny na krótko nasze spotkania odżyli aż do aresztowania i osadzenia prawie wszystkich w Gdańsku.-

Bydgoszcz, lipiec 1994 roku

Franciszka Gendaszek
Franciszka Gendaszek

75.

Po wyzwoleniu "materiałom do Zarządu Bydg. „Caritas” i od maja 1949 roku do czerwca 1950 roku prowadziłam - aż do rozwiązania przez U.B. sekretariat „Caritas” opiekując się widniami.

od lipca 1950 roku pracowałam w biurze Zarządu Okręgu Polskiego Związku Bydkarskiego w Bydgoszczy, prowadząc równocześnie Sekretariat Łopki tegoż Związku. Za wieloletnią pracę uzyskałam od Zarządu srebrną i złotą odznakę tegoż Związku.

W roku 1954 owdowiałam.

W roku 1967 przesłam na rentę, obejmując I grupę inwalidztwa.

Do Partii nie należałam. —

Franciszka Gendaszek

Franciszka Gendaszek
ul Świętej Trójcy 3 "3X3"
85-224 Bydgoszcz

dot. Teren Gendaszek

L 1287/2/91 M

27 : 10

Latem 1944 roku w czasie mojej "odsiadki" na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy przybyło tam "Sonderkomando" z transportem.

Nakazano więźniom pod karę nie podchodzić do okien a na zewnątrz stali gestapowcy z wycelowaną bronią.

Ja w ten czas do końca mojego zwolnienia zastępowałam sekretarkę w biurze. Przypadkiem udało mi się przez chwile rozmawiać z jednym z tych przywiezionych. Powiedział mi, że gdy Niemcy zajęli Grecję, aresztowali wszystkich Żydów i on jest jednym z nich - pochodzi z Athen - jest właścicielem olbrzymiej stoczni i bardzo bogatym - jego interesami zajmują się tylko jego dyrektorzy i radcy prawni. Potem zauważyłam, że to "Sonderkomando" codziennie wywozi część tych przywiezionych, których umieszczono w piwnicach więzienia. Na ten czas wypadło moje zwolnienie /nie pamiętam już dokładnej daty - to było w połowie września/.

Do zwolnienia, doprowadzono mnie do siedziby Gestapo na ulicę Poniatowskiego. Wypuszczono mnie z tamąd w godzinach popołudniowych i wtedy, gdy byłam mniej więcej na wysokości Stadionu minęła mnie ekipa tegoż "Sonderkomando", powracająca na Wały Jagiellońskie ze strony lasu gdańskiego.

Przednie auto z obsadą gestapowców - pośrodku autokar którym wywożono domniemyanych Żydów i za autokarem samochód z gestapowcami.-

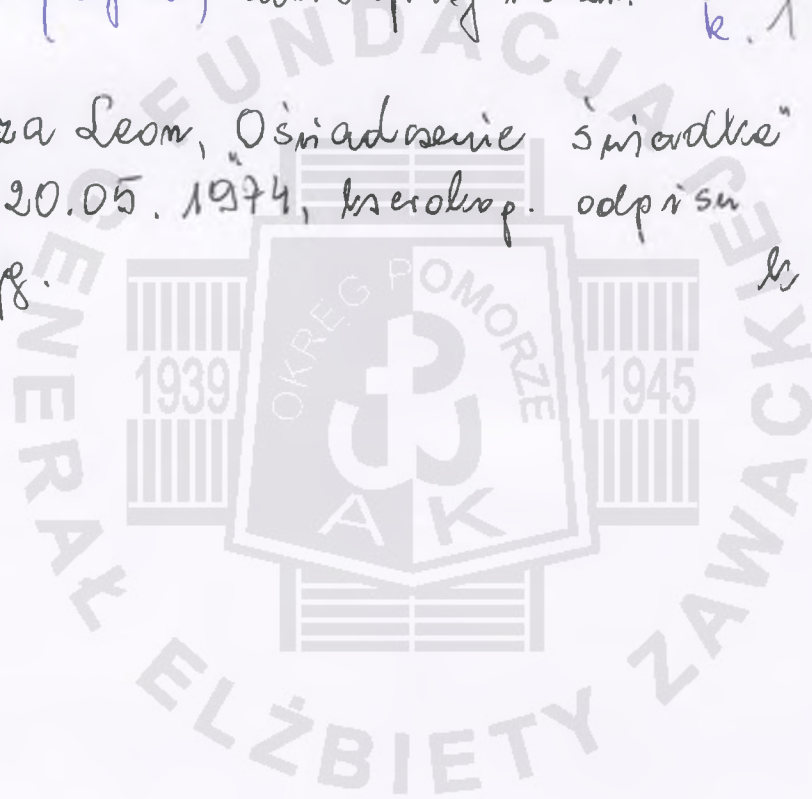
Z poprzednich spostrzeżeń wiem, że to "Sonderkomando" rano ładowało do autokaru pewną ilość Żydów a wracali z pustym autokarem z 2-4 bardzo utrudzonymi Żydami.

Franciszka Gendaszek
/Franciszka Gendaszek/

stronmatens 2 listopada 1990. = Edward Gozdaierski

I/2 Dokumenty relatora - Gendassch Franciszek:

- Oświadczenie świadka Józefa Eichstaedta, Bydgoszcz 1974, mps (kopia) k. 1 s. 1
- Oświadczenie J. Chylińskiego, Toronto 1978, mps (kopia) - dot. stop. woj. i obam. k. 1 s. 2
- Tojza Leon, Oświadczenie świadka z 20.05.1974, kserokop. odpisu omph. k. 1 s. 3



Odpis:

Eichstaedt Józef

Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1978 roku

"Jacek" "mikrus"

ul. Kasztanowa 29

85-605 Bydgoszcz

O Ś W I A D C Z E N I E Ś W I A D K A

J a, jako uczestnik /czka/ wymienię formację Ruchu Oporu nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od - do: Ruchu Oporu AK od wiosny 1940 do osadzenia w Gestapo w Bydgoszczy /25 marca 1944 r./ więzień Obozu w Stutthofie /80-088/ - świadomy odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

o ś w i a d c z a m

że ob. Franciszkę Gendaszek, córkę Stanisława i Heleny urodzonej dnia 30.9.1905 roku w Bydgoszczy jest mi znana osobiście jako uczestniczka /wymienię formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności w których świadek zetknął się z otrzymującą oświadczenie i czasokres od - do/: jako członka Ruchu Oporu w ramach Sztabu Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej w Bydgoszczy - następnie - wiosna/lato 1944 r. jako więźnia politycznego w Gestapo w Bydgoszczy. Jako kierownika sekretariatu Szefa Sztabu Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej.

Wyżej wymieniona posiadała pseudonim "T E R E S A " i pełniła funkcję - brała udział /w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w czasie walki z okupantem hitlerowskim, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich była oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od - do/:

była sekretarzem Szefa Sztabu Pomorskiego Okręgu AK - prowadziła skrzynkę kontaktową. W jej mieszkaniu /obecnie ul. Swierczewskiego/ odbywały się odprawy szczebla K-dy Okręgu AK w których brałem osobisty udział /wiosna 43 do 25 kwietnia 1944 r./.

Ob. Gendaszek trudniła się "legalizowaniem" dowodów osobistych niemieckich dla członków AK. Sporadycznie Sztab Okręgu delegował "Teresę" kuriera. Posiada szczególne zasługi.

Jeśli świadek jest członkiem ZBOWID, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w ...

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam
własnoręcznym podpisem

/-/ Józef Eichstaedt mjr rez. adwokat
Sędzia Sądu Koleżeńskiego w Zarządzie
ZBoWID w Bydgoszczy

Za zgodność odpisu:

Franciszka Gendaszek

J. Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2

Toronto dnia 15.8.1978r.

Wpłyty data 20.08.93
Ld: 846/A/93

Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszem zaświadczam że Franciszka Gendaszek z domu Plochocka ur.dnia 30.9.1909 w Bydgoszczy, zamieszkała w Bydgoszczy ul.Swierczewskiego z dawniej Sw.Tebdy, była w szeregach AK. Okreg Pomorze od początku 1942r.do 1945r. Pełniła funkcje kierowniczkki kancelarii Szefa Sztabu Okregu / biura legalizacji. Awansowała do stopnia sierżanta-podstawa rozk.K.O.AK.L.Dz.222/I z dnia 3.12.1944r. Za odwagę i bardzo dobre wyniki została odznaczona Brazowym Krzyżem Zasługi z Mieczami-podstawa rozk.K.O.AK.L.Dz.223/I z dnia 24.12.1944r.

B.Szef Sztabu i Komendant Okregu AK. Pomorze.

Flk.Jozef Chylinski

Ps."Kamien""Micher""Rekin""Piotr"

[Handwritten signatures]

dae ustale do formularza "Odmowa..."

Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszem zaświadczam że Franciszka Gendaszek z domu Płochocka ur.dnia 30.9.1909 w Bydgoszczy, zamieszkała w Bydgoszczy ul.Swierczewskiego 3 dawniej Sw.Trójcy, była w szeregach AK. Okręg Pomorze od początku 1942r.do 1945r. Pełniła funkcje kierowniczkii kancelarji Szefa Sztabu Okregu / biura legalizacji. Awansowała do stopnia sierzanta-podstawa rozk.K.O.AK.L.Dz.222/I z dnia 8.12.1944r. Za odwage i bardzo dobre wyniki została odznaczona Brazowym Krzyzem Zaslugi z Mieczami-podstawa rozk.K.O.AK.L.Dz.223/I z dnia 24.12.1944r.

B.Szeł Sztabu i Komendant Okregu AK. Pomorze.

Plk.Jozef Chylinski

Ps."Kamien""Wicher""Rekin""Piotr"

jest w aktach Tojzy

3

Odpis:

Tojza Leon

Poznań, dnia 20 maja 1974 roku

P O Z N A Ń

O Ś W I A D C Z E N I E Ś W I A D K A

Ja, jako uczestnik /wymienię formację kuchu Oporu AK nazwę obozu, lub więzienie, formację wojskową od-do/: Jako uczestnik Ruchu Oporu AK od początku 1940 roku do wyzwolenia i więzień GESTAPO w Bydgoszczy, świadomy odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeżyczeń faktów

o ś w i a d c z a m

dowód osobisty seria HE 8483873 wydany dnia 8 kwietnia 1967 r. MO Poznań - oświadczam, że ob. Franciszkę Gendaszek córkę Stanisława i Heleny, urodzonej dnia 30. 9. 1903 roku w Bydgoszczy jest mi matką osobistą jako uczestniczką Ruchu Oporu, /nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującą oświadczenie i czasokres od - do/:

Za działalność w Ruchu Oporu AK zetknąłem się z wyż. wym. w więzieniu GESTAPO w Bydgoszczy w roku 1944. Jej odważna postawa i koleżeńskość - szczególnie w czasie okresowego zatrudnienia w kancelarii GESTAPO wzbudzały u wszystkich współwięźniów powszechne uznanie, jej patriotyczne zachowanie były dla nas wzorem.

Wyżej wymieniona posiadała pseudonim "T e r e s a" i pełniła funkcję - brała udział /w tej części pisuje się przebieg służby i działalności w czasie walki z okupantem hitlerowskim, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich była oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od - do/:

od początku okupacji małżeństwo Gendaszkowie brali czynny udział w Ruchu Oporu. Ob. Franciszka Gendaszek pełniła funkcję sekretarki Szefa Sztabu Okr. Pom. płk Józefa Chylińskiego, udostępniając swoje mieszkanie do działalności konspiracyjnej. Próż tego pełniła funkcję kurierki na obszarze Poznania.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w numer legitymacji członkowskiej 23328 wydanej przez Zarząd Okręgu w Poznaniu 24. 8. 1972 roku.-

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

/-/ Leon Tojza ps. "Kiliński"

Za zgodność odpisu:

I./3. Inne materiały dokumentacyjne
Gendaszek Franciszki:

- odmowa przyjęcia Franciszki Gendaszek do LBOWidru,
Bydgoszcz, 1949, mps (kopia) k. 1 s. 1

- Upoważnienie Fundacji, Toruń 30 XI 1980, mps (oryg.)
k. 1 s. 2





ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

- Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności -

ZARZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ

ul. 4 lipca 1 Maja 46
Nr. kodowy 95-000

TELEFON:

Przew. 2261-01
Sekretarz Zarządu Woj. 2215-72

Współpraca 2219-31

Skarbnik
Biuro Zarządu 2221-28

KONTA BANKOWE:

dla wypłat:
w rachunkach
NBP w O.M. Bydgoszcz
Nr. 9030 4806 132

dla wydat. socjalnych
NBP w O.M. Bydgoszcz
Nr. 9030 4806 189 68

L. dz. 060-1-7/Jer/79

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1979 r.

W korespondencji prosimy powołać się
na nasz znak pisma

L.dz.

20.02.93

846/1979

Obywatelka

Franciszka Gendaszek

95-224 Bydgoszcz

Komisja Weryfikacyjna Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy zawiadamia, że decyzją z dnia 31.05.1979r. sprawa przyjęcia Obywatelki do ZBoWiD została zakatwiona

o d n o w n i e

z powodu nie brania czynnego udziału w walkach zbrojnych w antyhitlerowskim Ruchu Oporu AK, w okresie II wojny światowej. Jak wynika z oświadczeń świadków, to należy przyjąć, że mąż Obywatelki brał udział w Ruchu Oporu, natomiast działalność Obywatelki ograniczała się do roli sekretarki.

Podstawa: Regulamin Weryfikacyjny ZBoWiD § 2 pkt.1 lit.„e" z dnia 10.04.1970r, który mówi, że prawo przynależności do ZBoWiD mają te osoby, które udokumentują czynny udział w walkach zbrojnych przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Od powyższej decyzji przysługuje Obywatelce prawo odwołania się do Głównej Komisji Weryfikacyjnej Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie, za pośrednictwem tutaj Zarządu Wojewódzkiego, w okresie 30 dni od daty otrzymania niniejszej decyzji.

Otrzymują:

1. adresat

2. a/a

3. ZBoWiD Koło Miejs. Nr. 10
w Bydgoszczy

ZB/LK

2

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
- Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności -
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W B Y D G O S Z C Z Y

L.dz. 060-1-7/Wer/79

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1979 r.

Obywatelka
Franciszka Gendaszek

85-224 B y d g o s z c z

Komisja Weryfikacyjna Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy zawiadamia, że decyzją z dnia 31.05.1979 r. sprawa przyjęcia Obywatelki do ZBoWiD została załatwiona

o d m o w n i e

z powodu nie brania czynnego udziału w walkach zbrojnych w anty-hitlerowskim Ruchu Oporu AK, w okresie II wojny światowej. Jak wynika z oświadczeń świadków, to należy przyjąć, że mąż działał w Ruchu Oporu, natomiast działalność Obywatelki ograniczała się do roli sekretarki.

Podstawa: Regulamin Weryfikacyjny ZBoWiD § 2 pkt.1 lit."e"

z dnia 10.04.1970 r., który mówi, że prawo przynależności do ZBoWiD mają te osoby, które udokumentują czynny udział w walkach zbrojnych przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Od powyższej decyzji przysługuje Obywatelce prawo odwołania się do Głównej Komisji Weryfikacyjnej Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie, za pośrednictwem tut. Zarządu Wojewódzkiego, w okresie 30 dni od daty otrzymania niniejszej decyzji.

P r e z e s
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
/-/ mgr Bogdan Jagodziński

Otrzymują

1. adresat
2. a/a.
3. ZBoWiD Koło Miejs.Nr 10 w Bydgoszczy

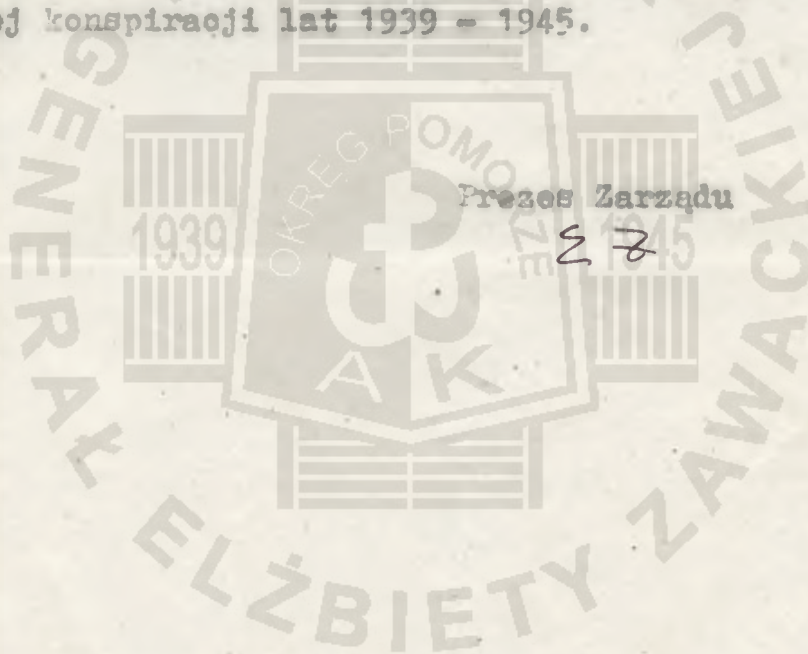
Za zgodność odpisu:

Toruń, dnia 30.11.1990r.

UPOWAŻNIENIE Nr.42/90

Niniejszym udzielam Pani Franciszce GENDASZEK zamieszkałej w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 3.m.8 pełnomocnictwa do występowania w imieniu Fundacji "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu, a zwłaszcza do zbierania materiałów historycznych dotyczących pomorskiej konspiracji lat 1939 - 1945.

Prezes Zarządu
S Z



II. Materiały uzupełniające relację
Gendassak Franciszki:

1. Paturska E., biogram F. Gendassak, [w:]
Stow. biogr. kosp. pomorskiej 1939-1945,
pod red. Stawiejskiej-Marcinkowskiej H. i
Zawackiej E., Toruń 1994, z. 1, s. 75, kserokop. k. 1 s. 1



1
1

Gendaszek Franciszka z d. Płachocka ps. "Teresa"
(1905-....), kierowniczka kancelarii szefa sztabu KO AK
Pom.



Ur. 30 IX 1905 r. w Bydgoszczy, córka Stanisława
urzędnika bydgoskiego magistratu i Heleny z d. Kali-
nowskiej. Po ukończeniu w 1921 r. Szkoły Handlowej
w Bydgoszczy pracowała m.in. w Hurtowni Drogerijnej
"Cromer i Matuszewski" w charakterze praktykantki
biurowej, w Szkole Lotniczej i w Ubezpieczalni Społecz-
nej jako stenotypistka. W 1930 r. wyszła za mąż za
mierniczego Mariana Gendaszka i wyjechała do
Poznania. W 1938 r. Gendaszkowie zamieszkali w
Bydgoszczy.

W czasie okupacji pracowała w biurze firmy C.
Behrendt w Bydgoszczy. Na początku 1942 r. została
zaprzysiężona do służby w AK przez Henryka
Gruetzmachera ps. "Michał". W swoim mieszkaniu przy ul. Św. Trójcy 3, krypt. 3x3 (od
Trójcy, nr. 3 mieszkania i trzeciego piętra), prowadziła sekretariat szefa sztabu KO. Tam
również odbywały się odprawy sztabu KO, na które przychodzili Rudolf Ostrihansky ps.
"Aureliusz", Jan Pałubicki ps. "Janusz", Aleksander Schulz ps. "Michał", Józef Eichstaedt
ps. "Jacek", Zygmunt Szatkowski ps. "Wiesław". Gendaszkowa opracowywała napływające
meldunki dotyczące wywiadu, prowadziła rachunki, wyrabiała fałszywe dokumenty dla
członków AK, które udawało jej się zalegalizować urzędowo, organizowała pomoc finansową
i lekarską partyzantom. Była też łączniczką Józefa Chylińskiego ps. "Rekin" i Józefa Grussa
ps. "Stanisław". W kwietniu 1944 r. została aresztowana przez gestapo. Zwolniona warunkowo
we wrześniu 1944 r. z zadaniem śledzenia Jadwigi Deruckiej ps. "Jadzia" i okresowego
meldowania o niej (o której jednak wiedziała, że zdołała uciec przed aresztowaniem do leśnictwa
pod Włocławkiem - prawdopodobnie Wieniec Zdrój).

Po wojnie należała do zarządu bydgoskiego "Caritas". Od maja 1949 r. do czerwca
1950 r. prowadziła biuro okręgowe "Caritas" w Bydgoszczy, a od 1951 r. pracowała w bydgoskim
Biurze Zarządu Okr. Polskiego Zw. Wędkarskiego. Mieszka w Bydgoszczy.

AP AK, T. Derucka J., Eichstaedt J., Gendaszkowa F., Gendaszek M.,
Jagielska I., Tojza M.

AK na Pomorzu... Walka podziemna...

Katarzyna Paturalska

Fot. z lewej Gendaszkowa F., z prawej Gendaszek M.

IV/1. Korespondencja - Gendaszek Franciszka

- list J. Chylińskiego do F. Gendaszek dotyczący spraw różnych oraz weryfikacji, Toronto, 1978, mpis (kopia)

k. 1 s. 1

- list Elżbiety Kawackiej do F. Gendaszek dotyczący sporządzenia relacji własnej, Toruń 24 II 1979, rkps (oryg.)

k. 1 s. 22

- list E. Kawackiej do F. Gendaszek dotyczący sporządzenia relacji własnej, Toruń 26 IV 1979, rkps

k. 1 s. 33

- list F. Gendaszek do E. Kawackiej dotyczący spraw różnych, 19 VI 1994, rkps (oryg.)

k. 1 s. 4

- list F. Gendaszek do E. Kawackiej dotyczący spraw różnych, 30 V 1994, rkps (oryg.)

k. 1 s. 15

- list Marii Gendaszek dewtownicz do Henry Jąpielkiej dotyczący aresztowania wyjeżdżającego (Stawiszcza), Warszawa 10 IX 1999, rkps (oryg.)

k. 1 s. 6-7

- Pismo Fundacji z 19.08.2001 do Marii Gendaszek - Lewkowicz - polecenie odbioru adreśu, mpis, kserokop.

k. 1 s. 8

J.Chyliniski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2

Dnia 16.8.1975

1

Dotyczy weryfikacji.

Wpłynęło dnia 20.08.93
L.dz. 846/17/93

Droga Pani Franio,

Serdecznie dziękuję Pani za list i wiadomości które otrzymałem w początkach maja po powrocie z Meksyka. Miałem duże zmartwienia i kłopoty. Zona moja ciężko zachorowała i była przez 2 miesiące w szpitalu (wewnętrzne krwawienie). Poza to byłem bardzo zajęty różnymi sprawami które należało w terminach załatwić. Praca przy gospodarstwie i zaległa i pilna korespondencja pochłaniała mi resztę czasu. Dzisiaj dopiero jestem w stanie przesłać Pani zaświadczenie o przynależności do AK. Okręgu Pomorze. Muszę zaznaczyć Pani że list sprawił mi dużą przyjemność i bardzo chętnie (choć spóźnione) to zaświadczenie załączam. Tym bardziej że Pani swoją pracą i poświęceniem w czasie okupacji bardzo zasłużyła. Oświadczenie świadków odkładam do nego archiwum. Mamy obecnie strajk obsługi lotniczej i częściowo pocztowców i nie wiem kiedy Pani ten list otrzyma.

Łączę serdeczne pozdrowienia

zyczliwy

Łączę pozdrowienia dla Pani L. Stenclowej i wspólnych znajomych.

Jorini, 24 II 1979 r.

Szanowne i Droga Pani,

Od dawna zamierzałam napisać do
Pani. Otrzymała Pani zapewne od sp. Leona
Tajzy schemat relacji, który i teraz za-
tegram z rewersem prośbą o jej napi-
sanie.

W wielu relacjach jest mowa o Pani i
jej działalności zakładowej. Pisana
p. J. Gliniska - Derwicka, Ewa Grone ja-
gielska mieszkające w Anglii i inne.
Ale jako dokument historyczny jest
potrzebna Pani własnoręcznie podpi-
sana relacja - bardzo o nią proszę.

Cieszę się, że w końcu może Pani
przekazać dopisywanie Krysza FK
(choć wolała bym, żeby Pani osobiście pro-
kierowała zachowała w dyskrepcji)

Orekręca nie odpowiedź tępy
rewersem pozdrowienia

Elżbieta Zawacka
Kpt FK "20"

Tormi, 26. IV 1979

Granoime i Droga Pam,

3

24 II 1979 wystadam do Pam list - czy
zelece Pam strivdric jęgo odbior? To
jest bardzo ważne ze względu na pro-
stanie pamiętkę.

Mie znam Pam osobieiu, ale Granoime Pa-
mis na podstawie posiadanych relacji,
faktom pewne, że Pam nadziei dam o
swojej służbie w PK.

"Swa", knwisieka Gwene Jęgulbke, tak
pise u swoim liście:

"Jęzeli morine narwai kępski bohaterem,
to Franis. Byta arentowane i mimo mo-
ralnyehi dęrbur jak stramuni, że jęz pędyne
dričko Męvęłky wywioz do kęmnie, Franis
mie załamata ry i mękęgę mie wyppata".

Podobnie pise Jębria Dęvucke.

Proos mępisac o ludnack, który pęreby-
wali u Pam, a czy Pam pamięta fęner,
jak Pam wyfrowata pocęte?

Zę czy revederme pęzdros wiiia

Σ Zawacke

Kpt PK "Zo" 29

13 czerwiec 1994r.

4

Łochano, Do. Elżbieta

Wykaż, że dopiero dziś
przemysł relacje o miście, ale miastem
wzrostu medialnym, że wracając przed miastem. Z to-miej
miastem bardzo bolesny wypadek, który to po-
ciężka została, jak to pomyślała że w Bydgosz-
mieście mnie z prze. wyznac. Jak to było -
jeszcze tak mi ciężko, kłopotliwym z sobą
ale dzięki Bogu wracam do sił - ale miasto,
co u korytarz i zrobiła się zennie para starmcha.
Skoro sobie wyobrazi, mogę się postarać trochę, roz-
szerzyć moja poprzednia relacje osobistymi pre-
zydentem, ale trochę mnie to pesy, bo ciężko
robić, uważaliśmy to jako obywatel starych
Bogów i Agnieszka a magreda - wolna, dzisiaj od
Laminum Agnieszka i tylko miłośnicy się, bynaj-
nie kontrastli się w obcym czasie.
Łochano jak przynależało, czekając czekać
na tego "zapowiedzianego" parca i miasto mnie
zapisać zawsze po godzinie 10 tej.

zostanę mi się nada, postaram się w tym
m-cu przyjechać do Torunia, to farrowa-
niaamy.

Łaszytam ome serdecznieci

H. Teresa Gudonich

drzwicie 1994 roku



30.05.1994 r. 5

Lecham Ło - Elżbieto

dojuro dzisiaj otrzymałam
twoj list - byłam przez całą noc 4 11-12
i do końca dnia. Dziś, serce wściekłe - musiałam wa-
cać miłać mi i przednie, bardzo przy-
kry i bolesny wypadek - wyjechałam przez je-
wnego panna z dnia 1994 r. - nie już 11. 1994 r.
mnie z paragrafu wyrosła - no ale chwała
Dziś - poszli wraceni do sił a tymczasem
list do siostry przetrwał w sąsiedzi - wspomni-
mate o pierwszym plan - historyczki - proszę
- ad jmkłki po gade to tej bestii
może mnie i domu uoskac -



proszę, daj mi kartkę, bym wiedział, że to
"leci" - no tak - lepiej za późno niż wcale
- wistyle lata ubywa, i pędzi i pamię
ulato, i nas robi się coraz mniej, to też
jestem z pierwszym w naszym odc. Twoje, mroźny
pracy, które dopiero jutro i jutro occur
i proszę, daj mi Tama Baga, by abdamy by się
dnie, byo magła jedne wistom dnie pra-
cować - tak pracują, jest u nas w Nydy, wist
Koska - Zwikoskiego, a nie jest bardzo pracowa
i przy oddaw. Mac serdeczności i wistom

Teraz - 31. grudnia



United Nations Children's Fund

Jean-Luc Mare * France * Francia * Frankreich * Pheasant * Faisan * Fasan * Der Fasan.

List Marysi Gaudarek

do srogi

Janusza Kochana Pani

Wpłynęło dnia 19.08.99

140/154/99

M. Pomy

przepraszam że dopiero dziś
odpisyję na Pani piękny list.
W czasie swojego urlopu w wiosnie
zabrawam się za reumat mojego
mieszkańca, co zabralo mi sporo
wysiłku i czasu, ale teraz
pójdę na emeryturę w przyszłym
roku i mamaluchę się na to zdobyć.

Wardzo smutniejszą miłe Pani
dronoła. Ciężko Pani się
wprost nie ma krwi?
Dla swojego tatuśka taki wypadek
jak Pani stracił się śmiercią
w wieku 53 lat.

Boże dajcie że Panią odprawił
i Pani z tego wychodzi - proszę się
nie przejmować. Wardzo wstaje że się
nie ma nie zobaczmy w tym roku,
ale nie należy trwać nadziei że
terdyś nastąpi.

Właśnie do Pani pyknie do ty-
chego kłopotliwego apendycy
mucha (Józefa (Stanisława) kura je
dokładnie z relacji Stanisława, która
do końca życia nie mogła sobie
dawać że do tego doprowadziła.
Było to tak - wujek otrzymał się
z swojego przyjaciela (brata Stanisława)
w willi nr. ul. Chopina.

Ma młoda wiedziała że wujek w
Józefa w Wardzo wzięło to no. Syn
kiedy się spotkał z p. Karczem -
oczekiwacie obudzić nie wiedział

gniss

to on nawigował konwakt z U.B.
Kiedy Sławna spotkała p. Karczewskiego
pawiedziała mu gdzie może znaleźć
wyjeżdżając, a on hołd zapro=
władzi U.B. żeby go awansowało.
Właśnie na ul. Chyńska wyjeżdżając
Józef został awansowany, to było
dla Sławny strasne jak się o tym
dowiedziała. To potem wszystko po=
kocąco się jak w najgorstszym scenar=
iubku. Odjechała się potem zebra wyprawę
w Warszawie na chórej Sławny. Była.
Wyjeżdżając radzimy z. WIN i AK -
przez nas dokonacie - ostatnio tako.
mógł w najgorstszym wizerunku
poślizgnięciu lub straconości z którego.
jednak wyjechał, po jakimś czasie
z dwiema z grubości. Książki.
To wyjechał z wieżdzia jakiś czas.
u Sławny mieszkał z refugium na jego
motywnie mu rozpaść. Toemu znalazł
pracę (zadaje się z dzieje pomocy
p. Józef Seruckiej) w Wrocławiu jako
magazynier. Cały czas do końca
życia był z nami w berdecznym
i planie Kutakie.
Dziękuję za potęgę. Tani xogginie.
- ale wykro mi zupełnie dokładnie
jakiś kie paniehem.
Byłam protekt 4-letu. Des'ekiem -
i samotno Tani jak p. Sławny
pałkta Seruckie ho Tani jak by
jednakowe - wpałkta. Wpałkta
diewczynie - nawet nie wiedziałam
na czym Wama rola polegała - teraz
o tym czytam.

Dziękuję moc serdecznie
i nadzieję, że szybko
powróci do zdrowia. Ukłony
Sławny G. L.



FUNDACJA

GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

Toruń, 19 VIII 2011

8

odp. na L. dz. 351
- podpisowanie ze zdję.
+ Biuletynu
L. dz. 1067/Pom-510/11

Pani
Maria Gendaszek-Lewkowicz

00-402 Warszawa

Szanowna Pani !

Bardzo serdecznie dziękuję za zdjęcie śp. Franciszki Gendaszek ps. "Teresa". Dołączyłam je do dokumentacji.

Istotnie, w naszych zbiorach ikonograficznych znajdowało się tylko zdjęcie rodzinne.

Korzystając z okazji, przesyłam ostatni numer „Biuletynu”, który wydaje Fundacja od początku swojej działalności. Jeżeli Pani zechce, to mogę przesyłać następne numery bez finansowych zobowiązań.

Po śmierci Pani profesor Elżbiety Zawackiej posiadamy nową nazwę, która znajduje się w nagłówku listu. Zmienił się także adres Fundacji.

Bardzo ucieszył nas kontakt z Panią.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Elżbieta Skerska dokumentalistka

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ
UL. PODMURNA 93
TEL. 0048 56 65 22 186

www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO:

82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

KRS 00000 41692

T: X: 97/97 Tom.

Dydyga 5102

FUNDACJA GENERAL. ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Fundacja Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 9, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON: 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Gen. assek. Franciszka
Karty informacyjne
k. 29

Bydgoszcz

Gendarmek

(Marian, i Franciszka
lokal na ul. Świętej Trójcy 3

Kryptorium 3 x 3

od paź. 1943 Michel naczytał Franciszkę i J. Der
syfrowania i prowadzenia kanceli, zamieszkiwaną
w tym mieszkaniu - pisząc na kryptorium
wzrost, instancje, meldunki do Kp

Ona pisała te wiadomości awans i odnowa. oraz ma-
krońce kryptorium syfrowane były syfrowane

ul. J. Der. o Michale-Marian

art. Monasteryj

97/9

Bydgoszcz

Gendarmek Franciszka
została Grossa sprucl wojny
Gross mieszkał po wojnie w Gendankowij
i tam był aresztowany (KB przeprowadził "Szczepan")

2

Gendarmek ~~prosta do~~ w KB mde-
neta, narodziła Grossa, zely jej dwie
dni, gdzie przebywa Gross. KB
podato jej, że we łowankach

Gendarmkowe zostało jej 2 miesiąc Ma-
riamun Krotko po wojnie

inf Tajny 5 88

97 Pam

3

Gendarmek Franciszke

nr 2 Kiszew

całkowicie 8-letnie
mieszkalne obsz.
z matką Fran

Kwiatka K O Pomorska

awers 4 IV 1944 Bydgoszcz nr 84 Trojcy 3 "Trojke"

fam odbywały w odprawach Sufe Sot
"Marta" wziętych ze symfoniem i pro-
wadzenie kancelarii (wraz z f. Devuchy)

matka kancelarii

pramie nie uznawane wódkar i mordercy
owas malowiaty, dany dla KQ

zob vel f. Devuchy

prebwanie nie by Kwiatka
Chłopi, Marta, Sufe, obsz.
ocen Siatkarski

K.T.

97 Pam

Wsk
Bydgoszcz 4

oddane w ręce do pokopu
matki J. Gendaneckiej w przyście
8-letniej Marii

Gendaneck Józef "Tewera"

Kamie Suf. Słabka Bydgoszcz Swiętoszew. 3/8
mieszka na ul. Chylinińskiego

zob list J. Chylinińskiego z 75r

miros p. Kar. Borka - Rog, ze mi zapisał w testamencie sobie
X napisać do p. Ludw. K. Stencel aby
prosił po relacji do miy

KW/49

miroska obcin w siostrenicy Leokadi
dr Gabriel Cecylie
Cichociemni ul. Rozmowańska 20

K 116

OKAK 23105 + April 2 I 75
26.1.79

41

verte

no Glin dny - Dvouchky
Franciska G. "Tereza - Marie" premita funkce
Mev. Kanc. KO, Reich

Tamzi kvatere dle KO "Trojka"
tam ne pocr 43 zaprosy in zeme Dvouchka f
tam pomera sefe s taha "Piotri sefe II Stanis
stave sefe I "Wajtko" Gustave blokovec
i Michale - Marky "wawer" oficere do zadani

spec
Trojke rozporudene pruz Gethopo po awent. Wajtko
zostat wstoty. 4. 11. wawer / ucierin
Franka awent 4. 04 (Piotri)

do rodziny ^{Pomocnik} ^{2 lutego 1945} ^{Pawson} ✓
Gendarme Franca, (ul. św. Trójcy) 22/8 46
jeśli moje nerwe mogą być pomocne, to 5
Franz: była aresztowana i mimo moich
prośb jako strażnik, w jej jedynym domu
Marylki wywiez do Niemiec, Franca mi
zadaniem było ustąpienie jej wypała

nr 97

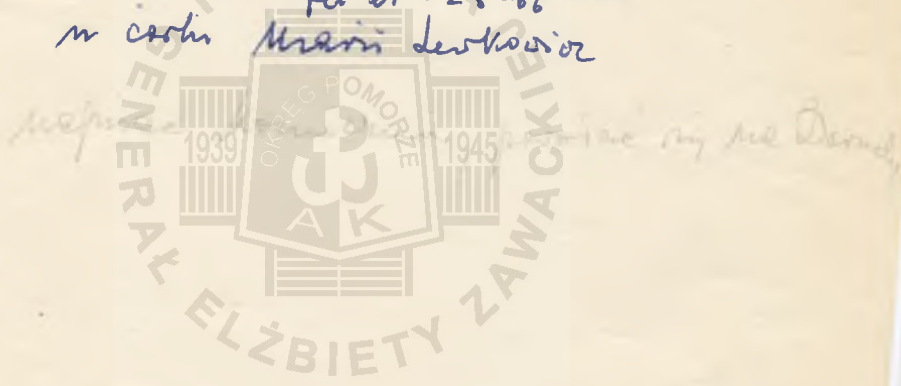
Gendarmek Franciszka

6

Warszawa Solec 79 m 13

tel 21 - 28 - 66

m codziennie Maria Lewkowicz



UO Bydł.
PK 2

Gendaszek Franciszka

ps. "Teresa 3x3"

Była sekretarką Józefa Chylińskiego
go (punkt kontaktowy ul. Św. Trojcy
3-Bydgoszcz) gdy wozit tam,
wiosną i letem 1945, meldunki
Stanisław Kostka Szweda utrymu-
jący kontakt między ks. B. Jagie
a Józefem Chylińskim.

verte 45

zob. T: M: 691/1353 Pom. D. Jędra (K.O)
- 2. II - list Sewedy z 15.05.1994

ws. T, 103



Bydgoszcz

HK ♂
Somone

GENDRZEK Franciszka
ps "Jeresa"

Urodz. 30. IX. 1905 r. o Bydgoszczy. Wła początku
1942 r. wprysięgiem do służby HK przez Leona
Gruetmarchera ps. "Michał". Inwazji w swoim
mieszkanie schabami srebra srebra J. D. Bija
też Teresie Josefa Chylinskiego ps. "Rekin".
i Josefa Grussa ps. "Stanisław".

Zob. słownik Biogr. Korp. Pomorskiej
Fundacji, Archiwum Pomorskie HK.
Domeni, 1994, T. 1, s. 75

47

Bydgoszcz
AK - W.N.

9

Gendeski Franciszek i Mariam

Alamny pamiłkonalny Józef
Gusko H. raneł W.N.

Rob. T.: Protokół instrukcji Józef
Gusko, str. 41

Bydgoszcz
AK

a

Gendaszek Fr



T.: Spodniewska Motnia, Insp. Brodnica, K-332, V/8, 17.

MG 1995

BYDGOSZEK

222 AK

10

GENDASZEK FRANCISZKA

↳ TERESA"

Lub. APAK, INSP. BYDG., T.: EICHSTAEDT J., GENDASZEK M.,
NIEZGODZKI J., ONCZARZAK E., WRZESINSKA Z.,
ZBIKOWSKA U., ZBIKOWSKI W., DERUCKA J., SZASKOWSKA H.,

11

Grzegorzowi Francuskiemu

Zmarła 26. 11. 94 r.

w Warszawie, podchorąży

w Bydgoszczy

in memoriam p. 2. Groździński
11. 12. 96 r. H. Morinkhalve

51

Tonni

AK 12

Gendarmek Franciszka, ps. "Teresa"

przechwita kancelaris i archiwum sluzby pomor-
skiej.

Womowiski U. , Sluzb Pomore Armii Ujejoj.
Od "Gruwolda" do LITN-u , WPH , 1993, nr 4
(146) , s. 76.

Gendaszek Franciszka

Pomorze
242-AK
13

- kumiera w Legnoscis Konspiracyjnej
Sztabu



B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 20

K.Wojt/VI. 94

53

GENDASZEK FRANCISZKA

KO AK

Kurierka Łączności Konspiracyjnej Sztabu KO ZWZ-AK Pom., obok: Anny Dulskiej, Barbary Dulskiej, Janiny Dulskiej, Kazimiery Bartel, Jadwigi Deruckiej, Marii Białej, K.Hoffmann, Ewy Jagielskiej, Ireny Jagielskiej, Leokadii Jagielskiej, H.Leszczyńskiej, M.Sypniewskiej.

Zr.: B.Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 132.

BYDGOSZCZ
AK 15

GENDASZEK FRANCISKA

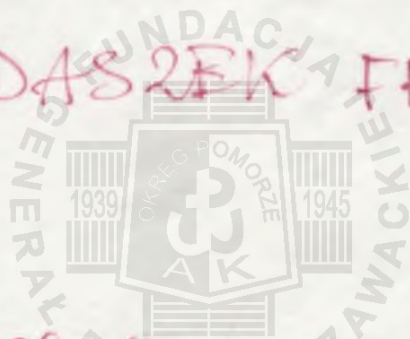


ul. T. J. Jagielskiej Nowak, Ko - 191

8/1/94

BYDGOSZKA
AK 16

GENDASZEK FRANCISKA



Łob. t. Chybkowski Józef - KO,
M-27

II XII/44

1

2. red 97 / P 3 Bydgoszcz

4 gendaszek F.



5

6 "Teresa"

7

8

10

11

12

F. Gendarek zapoznaje H. Grütenmacher u 1942 r.
F. Marian Gendarszowie pracowali u kancelarii
Obrozu. Kod punktu 3 x 3 (od Trójcy, numer trójcy
mieszkania i trójcy pułku) - Były u nich szesto
odprawy, na które przychodzili: Patubicki i J. Eichs-
tadt, R. Ostrowski, H. Kozłowski zebrał się
z J. Hoffmannem. Najbardziej kontakt mieli
z J. Ulyshim i J. Gussiem - były ich rozmowy.
Berpośrednim przełożonym F. Gendarek był Grüte-
macher, z nim oprowadzał meldunki, które
odstąpiły w sprawie wojennej. Na polecenie
Gussa była u Karłowa - zawoził parę na karto-
Tęto jedzie do Tomina - do byłej nauki
nad brzołem Koby. Wchodzi na ul. Świdnicką
u Rydzomę na spotkanie J. Gussa. Spotyka się
u. Kunder, J. Kierak po lewej stronie
Ulyshim był u Spodniej, Mari - u Gubina
Dobrym. Na kwatery Gendarszów przyjeżdża
J. Kachka z Tomina. z Kachką Hoffmann
F. Gendarek spotyka się przy ul. Długiej gdzie
mieszkał u kwatery Romana Obrozu, Reich. Zebrał
z J. Ulyshim był u, Roman - Rude z Kierakem
Rydzom. z K. Zubarskim był kontakt przy ul. Kolskiej jedyni
u. w 1942 r. F. Gendarek to była uwzględniana
u Kierakem pytano go u Ulyshim i J. Eichstada, z
Spotkanie J. Gussa. Wzmianka o zwolnieniu, był al-
chila J. Demka. Po zwolnieniu przyjechał do niej
H. Szajkowski. Mari - Marian Gendarek miał się u
rolował u Kierakem z Gussiem siedział Aleksander
Roenspis - miał walczył weter, J. Guss awansowany
był na emerytalny Naro Tawny na punkcie u
Sikorskim.

Wyc. z listu Tracy Nowakowej Jagiellowej ps., Ewa

18

Bydgoszcz:

p. Franis Geudaszek. ul. św. Trójcy.

" Jesteś moim wzorem kogoś bohaterem,
to Franis, była aresztowana i miała
moralnych tortur, jak strasznie, że jej
jedyne dziecko Marylka wywiezła do
Pisemiec, Franis nie zataczała się
i nikogo nie wysypała."

Брапорук
А.К. 19

Gendaszek

Mieszkał przy ul. Św. Trójcy. U nich
odbywały się spotkania Eichstaedto
z Y. Chylnskim.

inf. w rel. Eichstaedto M-250, s. 2

D.G.

60

Bygdłoszce
ZWZ - AK 90

Gendarskowiec Franciszka
ps. "Teresa" razem z Demetrijem Jankowiczem, "Marek"
przewodniczący kancelarie szefa oddziału okręgu
Józefa Chylinskiego.



Łarłuszei Pomerkanie III 56,

S.K. 1994

Gendasskowie

Bydgoszcz
ZWZ-AK 21

W marcu 1944 ciężka choroba dotknęła
cały obieg w tym imperatorat Bydgoski,
dotknęli również Gendasskowie.

Łaski Pomorskie 11, 67

J.K. 1994

rodzina GENDASZKÓW

Bydgoszcz
AK(?) 22

Ich mieszkanie na ul. Świętej Trójcy 3 - krypt. 3x3⁴
w Bydgoszczy materiało do grupy najbardziej
wykorzystywanych punktów konspiracyjnych
leżących na bocznych ulicach

Źr.: Momińska, Bydgoskie komórki konspiracyjne,
s. 154.

MGr maj '94

BVDGOSLIZ

AK 23

GENDASZEK FRANCISKA
ps. "TERESA"

Łączniczka myji J. Grussa, z jego polecenia
jeździła do Włocławka 10.04.1945 bankierem Kontakowym
na Prądkie odprawiała na hasło
przeznaczoną pocztę konspiracyjną.

AK na Pomorzu, s. 83

64

11/94

a

Bydgoszcz

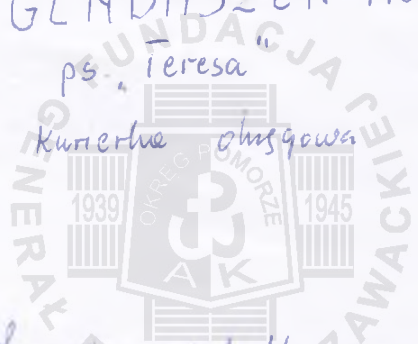
AK
Pomorze

24

GENDASZEK Franciszka

ps. "Teresa"

Kurierka olsztyńska



Zob.

Krzysztof Komorowski

Konspiracja Pomorska 1939-1947

Lechów

Wydawnictwo Moccus Orbis Gdańsk 1993

DRut.
06.2002

BYDGOSZ, C2

AK 25
KO

GENDASZEK FRANCISZKA

Pracowała w kancelarii Komendy Okręgu
wspólnie z Jadwigą Gliniską. Aresztowana
4. 04. 1944 r.

Tezka Gruczmachera Henryka M-29
relacja Jadwigi Gliniskiej, s. 1.

++ Gendaszek Franciszka
& d. Piąchocka
ps. "Teresa"

Bydź.
AK 26

zob. T. osob. - Kolekcja Świątowego
Związku Łoźmieszy AK Okr. Bydź.

RG. IX/10

67

popr. Franciszka
t. Gendaszek Franciszek

s. Stanisława
ur. 1905

KH

ps. "Terese"

U. 2006

Bydgoszcz
AK



20b. Sadowski Józef,
Młwi nr 31806,
N-wo 1999, s. 186, poz. 182

Gendaszek Franciszka

Bydgoszcz

27

A

T W jej mieszkaniu znajduje się lokal
kontaktowy sztabu Okręgu Pomorza
Armii Krajowej.

206. Wrembel Henryk, T: M: 41811044 Pom;
t. 3, w. III s. 7

B.P. III'09

69

Bydgoszcz

Z.W.Z. - AK

Okr. 28

Pomorze

Gendaszek Franciszka
p.b. „Teresa”

Rodzina Gendaszków w Bydgoszczy używała
swojego mieszkania na kwatery na kwatery
Komendy Okr. Pomorze. Franciszka 136 „Teresa”
z polecenia J. Grussa-szefa wywiadu Okr. Pomorskiego
jeździła do Warszawy utrzymując kontakt z
Komendą Główną

Łob. Bogdan Chrzanowski } „Polaka Podziemna na
Andrzej Gąsiorowski } Pomorzu w l. 1939-45”
Krzysztof Steyer. } str. 133, 135, 136.

M.H. 2006r

Wyd. „Oskar” Polnord 2005r 149, 1570

Gendasekowa (i.m.)
ps. „Teresa”

Bydgoszcz 120

AK 29

Włodarek Czesław przekazywał jej
w sztabie (biurze) postę konspiracyj-
no, dobrane, od Orszków z Włod-
ka.

zob. T: N: 208/817 Pom. Włodarek
Czesław, z. 1/1 s. 40

NR. XI'08

Gendaszek Franciszka ps. Teresa

ZESKANOWANE



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

